

MIKE UNWIN JENNI DESMOND

MIGRACJE



NIEZWYKŁE
PODRÓŻE
ZWIERZĄT


CZYTAŁISEK

Dla mojej córki Flo –
niech się jej wiedzie podczas wszystkich
niesamowitych wędrówek.
M.U.

Dla mojej siostry Gabby, miłośniczki przygód,
która mieszka 10 500 mil stąd.
J.D.

MIKE UNWIN JENNI DESMOND

MIGRACJE

NIEZWYKŁE PODRÓŻE ZWIERZĄT

Tytuł oryginału: Migration. Incredible Animal Journeys
Tekst: Mike Unwin
Ilustracje: Jenni Desmond

Tłumaczenie: Marta Duda-Gryc
Redaktor prowadzący: Agnieszka Krawczyk
Korekta: Agnieszka Szmuc
Skład polskiego wydania: Katarzyna Leja

Text copyright © Mike Unwin, 2018
Illustrations copyright © Jenni Desmond, 2018
Copyright © for the Polish edition by Helion S.A., 2022

This translation of *Migration*, First Edition is published by Helion S.A.,
by arrangement with Bloomsbury Publishing Plc.

All rights reserved. No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form or by any means,
electronic or mechanical, including photocopying, recording, or any information storage or retrieval system,
without prior permission in writing from the publishers.

Publikacja została wydana we współpracy z Bloomsbury Publishing Plc.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci
jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym,
magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne.
Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie
praw patentowych lub autorskich. Autor lub wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności
za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydanie I
ISBN 978-83-283-9402-5


CZYTALISEK

Helion S.A.
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 2309863
e-mail: czytalisek@helion.pl
www.czytalisek.pl

PRINTED IN POLAND



PRZEKŁAD:
Marta Duda-Gryc


CZYTALISEK

WIELORYBIA PODRÓŻ

Malutki humbak trzyma się blisko matki, płynąc razem z nią przez głęboki, błękitny ocean. Maluch, choć ma tylko sześć miesięcy, waży już tyle samo, co słoń. Nadal jednak potrzebuje mamy – przed nimi długa podróż. Po drodze mama humbak będzie chroniła dziecko i karmiła je mlekiem, aby rosło i stawało się coraz silniejsze.

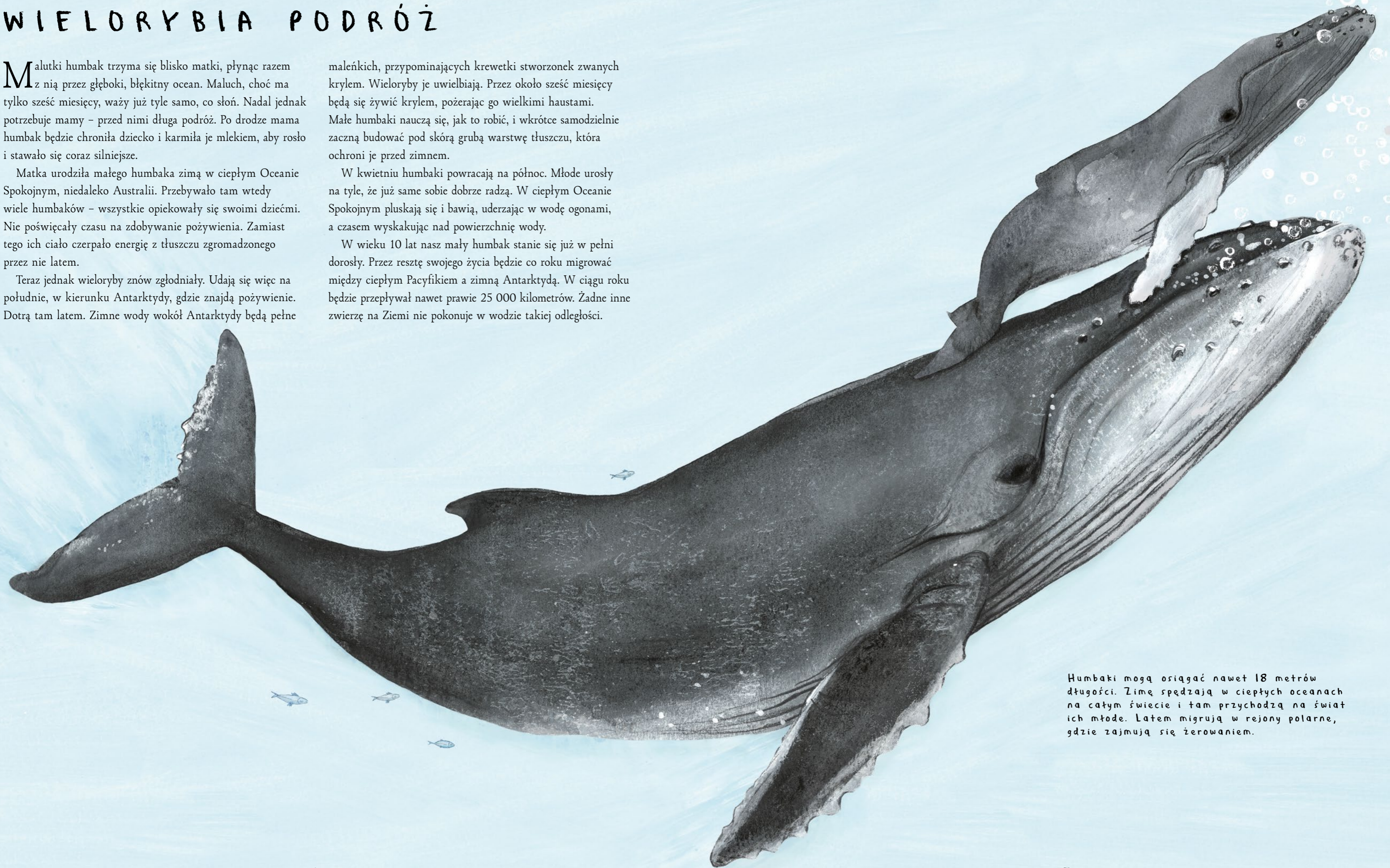
Matka urodziła małego humbaka zimą w ciepłym Oceanie Spokojnym, niedaleko Australii. Przebywało tam wtedy wiele humbaków – wszystkie opiekowały się swoimi dziećmi. Nie poświęcały czasu na zdobywanie pożywienia. Zamiast tego ich ciało czerpało energię z tłuszczu zgromadzonego przez nie latem.

Teraz jednak wieloryby znów zgłodniały. Udają się więc na południe, w kierunku Antarktydy, gdzie znajdują pożywienie. Dotrą tam latem. Zimne wody wokół Antarktydy będą pełne

maleńkich, przypominających krewetki stworzonek zwanych krylem. Wieloryby je uwielbiają. Przez około sześć miesięcy będą się żywić krylem, pożerając go wielkimi haustami. Małe humbaki nauczą się, jak to robić, i wkrótce samodzielnie zaczną budować pod skórą grubą warstwę tłuszczu, która ochroni je przed zimą.

W kwietniu humbaki powracają na północ. Młode urosły na tyle, że już same sobie dobrze radzą. W ciepłym Oceanie Spokojnym pluskają się i bawią, uderzając w wodę ogonami, a czasem wyskakując nad powierzchnię wody.

W wieku 10 lat nasz mały humbak stanie się już w pełni dorosły. Przez resztę swojego życia będzie co roku migrować między ciepłym Pacyfikiem a zimną Antarktydą. W ciągu roku będzie przepływał nawet prawie 25 000 kilometrów. Żadne inne zwierzę na Ziemi nie pokonuje w wodzie takiej odległości.



Humbaki mogą osiągać nawet 18 metrów długości. Zimą spędzają w ciepłych oceanach na całym świecie i tam przychodzą na świat ich młode. Latem migrują w rejony polarne, gdzie zajmują się żerowaniem.



LASY PEŁNE TRZEPOTU

Wysoko w górskim lesie w Meksyku tańczą w powietrzu motyle. W zimowym słońcu trzepocze chmura pomarańczowych skrzydełek. Motyle tysiącami gromadzą się na gałęziach jodły oyamel, tworząc grubą warstwę na korze. Są ich miliony.

Te piękne motyle nazywane są danaidami wędrownymi (lub monarchami). Co roku zbierają się, aby spędzić razem zimę w kilku meksykańskich lasach. Wędrują do nich aż ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wyrosły z gąsienic. Niektóre przylatują aż z południowej Kanady, pokonując prawie 5000 kilometrów.

Zimą na północy Stanów Zjednoczonych i w Kanadzie robi się bardzo zimno, dlatego danaidy wędrują na południe. W meksykańskich górach mogą bezpiecznie odpocząć. Tłoczą się w gęstych chmurach, aby się ogrzać i oszczędzić

energię. Gdy coś je zaniepokoi, wzbijają się nagle w powietrze, tworząc chmurę złożoną z tysięcy kolorowych osobników.

Wiosną motyle składają jaja. Młode danaidy migrują na północ i po drodze również składają jaja. Do lipca wykluwają się, składają jaja i giną trzy pokolenia monarchów. Dopiero czwarte pokolenie dociera na północ, aby spędzić tam lato. To ostatnie pokolenie żyje najdłużej. Pod koniec września motyle rozpoczynają długą wędrówkę na południe, do Meksyku. Wiosną złożą tam jaja, a potem umrą.

Migrujące danaidy mogą pokonywać nawet 100 kilometrów dziennie, wykorzystując silne prądy powietrza. To naprawdę niezwykła podróż dla owada, który waży mniej niż spinacz do papieru! Naukowcy wciąż nie do końca wiedzą, w jaki sposób motyle znajdują drogę do lasu oddalonego o tysiące kilometrów – miejsca, którego nigdy wcześniej nie odwiedziły...

Danaid wędrowny (inaczej monarcha) to duży motyl, który żyje w Ameryce Północnej. Na zimę migruje na cieplejsze południe, do Meksyku. Żaden motyl nie wykonuje jednak tej drogi w obie strony: migracja trwa całe cztery pokolenia, które w drodze do celu przeżywają pełny cykl życia.

SKRZYDLATA PODRÓŻ

Pośrodku Oceanu Południowego, tysiące kilometrów od stałego lądu, szaleje sztorm. Gwałtowne podmuchy wiatru podnoszą wysoko fale, ulewa chłoczce kołyszące się mocno morze. W tym straszliwym pejzażu pojawia się nagle duży biały ptak. Szybując na ogromnych skrzydłach, unosi się nisko nad falami – tak nisko, że końce jego skrzydeł prawie dotykają powierzchni wody.

To młody albatros wędrowny. Burza mu nie przeszkadza – porywisty wiatr i fale są jego domem. Nikt nie dorównuje mu talentem w lataniu. Jego skrzydła mogą mieć rozpiętość nawet trzech i pół metra, czyli rozciągają się na szerokość dwóch stołów kuchennych ustawionych obok siebie krótszymi końcami.

Albatros wędrowny został tak nazwany nie bez powodu. W przeciwieństwie do innych ptaków nie migruje z jednego miejsca na drugie i z powrotem. Zamiast tego po prostu nieustannie

wędruje nad oceanem, zataczając ogromne kręgi i szukając pożywienia.

Przed dziesięciu laty ten młody albatros opuścił skalistą wysepkę, na której wykluł się z jaja. Od tego czasu podróżuje, pokonując rocznie prawie 100 000 kilometrów – to blisko jedna czwarta odległości Ziemi od Księżyca.

Za rok lub dwa, kiedy będzie gotowy do rozrodu, wróci na wysepkę, na której przyszedł na świat, aby znaleźć partnerkę. Para albatrosów zbuduje gniazdo z błota. Samica złoży jedno duże, białe jajo, a kiedy wykluje się z niego puszyste pisklą, rodzice będą się nim opiekowali przez prawie dziewięć miesięcy. Kiedy młodzieńki albatros stanie się gotowy do samodzielnego życia, poszybuje w dal na morskiej bryzie i rozpocznie własne wędrowne życie.

Albatros wędrowny to ogromny ptak morski, którego lęg odbywa się na wyspach półkuli południowej. Krąży po oceanach w poszukiwaniu pożywienia. Młode ptaki wędrują tak przez wiele lat i dopiero potem wracają na ląd, aby się rozmnożyć.



